

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Surma
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski SSA Walter Komorek (spr.)
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. we W.**

przeciwko **S. H.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 5 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 472/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

(...) S.A. we W. domagała się zasądzenia od pozwanego S. H. na swoją rzecz kwoty 51.240 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 listopada 2004 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Podniosła, że łączyły ją z pozwanym umowy z 5 sierpnia 2003 r.: UMOWA/ (...) oraz UMOWA/ (...), których przedmiotem było dostarczenie przez powoda na rzecz pozwanego programów komputerowych wspomagających zarządzanie: (...)i (...), udzielenie licencji na korzystanie z programów oraz świadczenie kompleksowych usług powdrożeniowych. W ramach pierwszego etapu wykonania umów powód miał opracować projekty wdrożenia programów komputerowych oraz opracować i dostarczyć kompleksową dokumentację walidacyjną opracowaną zgodnie z wymogami GMP. Przy czym zgodnie z treścią § 1 pkt 1.2.b) obu umów, w przypadku, gdyby strony po wykonaniu projektu wdrożenia nie doszły do porozumienia co do jego treści (a tym samym zakresu modyfikacji i wdrożenia programów będących przedmiotem umowy), umowa miała wygasnąć, a (...)pokryć wyłącznie koszty analizy, opracowania projektu wdrożenia i dokumentacji, odpowiednio w kwotach 12.000 zł netto dla programu (...)i

30.000 zł netto dla programu (...). Tak też się faktycznie stało. W ramach umów z 5 sierpnia 2003 r. powód opracował wyłącznie projekty wdrożenia programów(...)i (...) wraz z dokumentacją walidacyjną. Następnie współpraca stron została przerwana, co niewątpliwie związane było z dokonaniem przekształceniem przedsiębiorstwa (...) poprzez wniesienie go aportem do utworzonej spółki (...) S.A. oraz zmianą planów inwestycyjnych tej spółki. Tym niemniej, zgodnie z powołanym wyżej uregulowaniem § 1 pkt 1.2.b) umów, na pozwanym ciąży zobowiązanie do uregulowania na rzecz powoda wynagrodzenia za opracowane projekty wdrożenia. Cena za wykonanie tej usługi wyniosła łącznie 51.240 zł brutto. Powód obciążył pozwanego w/w kwotą na podstawie faktur VAT nr (...) i (...) z dnia 29 października 2004 r.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 marca 2005 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił w całości powództwo strony powodowej (...) S.A. Pozwany S. H. w sprzeciwie od powyższego wyroku, wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości.

Podniósł, że na przełomie marca i kwietnia 2004 r. wniósł aportem Przedsiębiorstwo Produkcji (...) do spółki (...) S.A. Z dniem 1 kwietnia 2004 r. (...) S. H. zostało wykreślone z ewidencji działalności gospodarczej. (...)zawiadomiło wszystkich kooperantów o zaistniałej sytuacji. Od tego momentu, w związku ze zgodą powoda na zmianę dłużnika, korespondencja (faktury, listy) z (...) S.A. była kierowana do (...) S.A. zgodnie z ustalonymi zwyczajami w obrocie handlowym. W świetle okoliczności sprawy działania (...) S.A. można interpretować jako zgodę na przejęcie długu (art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 519 § 2 pkt 2). Reasumując, pozwany stwierdził, że S. H. nie jest dłużnikiem (...) S.A., a w związku z tym nie jest legitymowany biernie.

Ponadto, pozwany zarzucił, że zapis § 1 pkt 1.2.b) umowy stanowiący podstawę powództwa jest nieważny. Postanowienie to budzi poważne wątpliwości interpretacyjne, oderwane jest od zasady winy czy ryzyka, tworząc po stronie pozwanego odpowiedzialność absolutną a ponadto jest sprzeczne z naturą stosunku prawnego umowy o dzieło, jako zobowiązania rezultatu i narusza zasadę słuszności kontraktowej (art. 353 kc. w zw. z art. 58 § 3 kc).

Zdaniem pozwanego, powód w sposób zawiniony nie wykonał zobowiązania wynikającego z powyższych umów. Podniósł, że powód był zobowiązany do opracowania projektu wdrożenia i modyfikacji programu komputerowego oraz kompletnej dokumentacji walidacyjnej i dostarczenia ich pozwanemu (§ 1 pkt 1.2.b) umów). Jednakże, mimo wyznaczenia przez pozwanego szeregu osób do współpracy z nim i ich zaangażowania w realizację umów, nie doprowadził do opracowania wskazanego wyżej projektu ani dokumentacji walidacyjnej. Powód nie potrafił wykorzystać wskazanych mu do współpracy osób, tłumacząc się nieznaną specyfiką branży farmaceutycznej, a następnie przekształceniem formy organizacyjnej przedsiębiorstwa pozwanego. Tymczasem jako profesjonalista powinien był wziąć te okoliczności pod uwagę w momencie podpisywania umów z pozwanym.

Pozwany zarzucił także, że umowy, z których powód wywodzi żądanie wygasły, ze względu na odstąpienie od nich przez pozwanego. Jak wskazał, zgodnie z umowami podpisanymi w dniu 5 sierpnia 2003 r. powód był zobowiązany do dostarczenia projektu wdrożenia i modyfikacji programu komputerowego oraz kompletnej dokumentacji walidacyjnej (§ 1 pkt 1.2.b) umów) odpowiednio do dnia 19 września 2003 r. i do dnia 5 listopada 2003 r.

Tymczasem powód nie wykonał ciążącego na nim zobowiązania w terminie. Ponadto powód nigdy nie wezwał pozwanego S. H. do odbioru dzieła. Co więcej, powód w piśmie z dnia 29 października 2004r. przyznał, że dokonał jednostronnego odbioru bez wzywania pozwanego do odbioru, przez co naruszył postanowienie § 4 pkt 4.2.b) umowy. Działanie takie, zdaniem pozwanego, nie może być uznane za prawidłowe wykonanie zobowiązania. Zgodnie z § 4 pkt 4.2.b) umów, podstawą wystawienia faktur miały być podpisane bezusterkowe protokoły odbioru. Protokoły takie nigdy nie zostały sporządzone. Z uwagi na fakt, że (...) S.A. opóźniła się z realizacją zamówienia i nie dotrzymała terminów realizacji pozwany od umów odstąpił.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa wniosła o utrzymanie w mocy wyroku zaocznego z dnia 29 marca 2005 r., podnosząc, że wszystkie podniesione przez pozwanego zarzuty są bezzasadne.

W szczególności powód podniósł, że wbrew zarzutom podniesionym w sprzeciwie, opracował i dostarczył pozwanemu projekty wdrożenia i modyfikacji programów komputerowych (...)i (...) oraz kompletną dokumentację walidacyjną, zgodnie z § 1 pkt 1.2.b) łączących strony umów. Dokumenty te zostały przekazane osobiście przez upoważnionych pracowników powoda upoważnionym pracownikom pozwanego w siedzibie jego przedsiębiorstwa.

Powód podniósł, że bezzasadny jest również zarzut wygaśnięcia umów z uwagi na fakt odstąpienia od nich przez pozwanego. Fakt, że projekty wdrożenia zostały opracowane przez powoda z pewnym opóźnieniem w stosunku do terminów z umów, nie spowodował rozwiązania umów. Przy czym, zdaniem powoda, opóźnienie w opracowaniu dokumentów było spowodowane przyczynami leżącymi po stronie pozwanego, a w szczególności brakiem należytego współdziałania. Przede wszystkim jednak, pozwany bowiem nigdy nie złożył skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umów z powodu zwłoki w ich wykonaniu przez powoda. W takim przypadku, zgodnie z treścią § 6 pkt 6.l.b) umów pozwany zobowiązany był najpierw wyznaczyć stronie powodowej odpowiedni termin dodatkowy do wykonania umów, a po jego bezskutecznym upływie mógł od nich odstąpić. Załączone do sprzeciwu od wyroku zaocznego pisma pozwanego, które jakoby miałyby poświadczać fakt odstąpienia od umów, sporządzone były już po opracowaniu i dostarczeniu pozwanemu projektów wdrożenia. Stąd też w ich treści brak jest wezwania powoda do wykonania umów. Co więcej, brak jest też oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Powód był zainteresowany wykonaniem zawartych z pozwanym umów. Jednakże po krótkim okresie dobrej współpracy stron pracownicy pozwanego piętrzyli wciąż nowe przeszkody w przekazywaniu pracownikom powoda niezbędnych informacji do prawidłowego przygotowania projektu wdrożenia. Powód stwierdził, że najprawdopodobniej przyczyną tego stanu rzeczy były zmiany organizacyjne w przedsiębiorstwie (...) oraz zmiana planów inwestycyjnych tego przedsiębiorstwa, co potwierdza również treść pisma z dnia 30 sierpnia 2004 r. podpisanego przez pozwanego jako prezesa zarządu (...) S.A. Przy czym, zgodnie z treścią zawartych umów, pozwany po wykonaniu przez powoda I etapu - opracowanie projektów wdrożenia - miał prawo zrezygnować z. realizacji wdrożenia bez żadnych ujemnych konsekwencji. Zobowiązany był jednak do zapłaty wynagrodzenia umownego za opracowane projekty wdrożenia.

W piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2005 r. pozwany podtrzymał twierdzenia i żądania zawarte w sprzeciwie od wyroku zaocznego, z wyjątkiem zarzutu braku legitymacji biernej, przyznając, że nie doszło do przejęcia długu (przy założeniu, że powstał dług - okoliczność tę jednak pozwany nadal kwestionował).

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu wynika, iż powodowa (...) S.A. we W. zawarła z pozwanym S. H. prowadzącym wówczas działalność gospodarczą (...)Przedsiębiorstwo (...)we W. dwie umowy z dnia 5 sierpnia 2003 r. UMOWA/ (...) oraz UMOWA/(...).

Przedmiotem umów było dostarczenie przez powoda na rzecz pozwanego programów komputerowych wspomagających zarządzanie (...)i (...), udzielenie licencji na korzystanie z programów oraz świadczenie kompleksowych usług powdrożeniowych. W ramach pierwszego etapu wykonania w/w umów powód miał opracować projekty wdrożenia programów komputerowych oraz opracować i dostarczyć kompleksową dokumentację walidacyjną opracowaną zgodnie z wymogami GMP. Zgodnie z § 9 pkt 9.1 umów, projekt wdrożenia powinien zawierać: a) charakterystykę przedsiębiorstwa (...), b) harmonogram wdrożenia wraz wykresem Gantta, c) skład zespołu wdrożeniowego (...)i (...), d) zakres modyfikacji programu komputerowego, e) zakres prac związanych z konwersją danych, f) charakterystykę obecnego oraz wymaganego środowiska informatycznego (...), g) szczegółowy opis dostępu pracowników (...) do baz danych (...)związanych ze sprawowaniem opieki i serwisu, h) streszczenie kierownicze założeń projektu.

Zgodnie z umowami podpisanymi w dniu 5 sierpnia 2003 r. powód był zobowiązany do dostarczenia projektu wdrożenia i modyfikacji programu komputerowego oraz kompletnej dokumentacji walidacyjnej (§ 1 pkt 1.2.b) umów):

- a) w przypadku umowy dotyczącej programu (...)– do dnia 19 września 2003 r.
- b) w przypadku umowy dotyczącej programu (...) do dnia 5 listopada 2003 r.

Zgodnie z treścią § 1 pkt 1.2.b) obu w/w umów, w przypadku, gdyby strony po wykonaniu projektu wdrożenia nie doszły do porozumienia co do jego treści (a tym samym zakresu modyfikacji i wdrożenia programów będących przedmiotem umowy), umowa miała wygasnąć, a (...) pokryć wyłącznie koszty analizy, opracowania projektu wdrożenia i dokumentacji, odpowiednio w kwotach 12.000 zł netto dla programu (...) i 30.000 zł netto dla programu (...).

W umowie strony zastrzegły również, że opracowanie innych projektów dla spółek powiązanych z przedsiębiorstwem pozwanego, będzie miało miejsce na podstawie odrębnie zawartych umów.

Zgodnie z § 4 pkt 4.2.b) umów, podstawą wystawienia faktur miały być podpisane bezusterkowe protokoły odbioru. Zgodnie z § 6 punkt b) umów, w wypadku niewywiązania się z zobowiązań przez powoda, pozwany miał wezwać spółkę na piśmie do niezwłocznego wykonania niezbędnych czynności, wyznaczając termin ich wykonania. Strony miały wyznaczyć termin wykonania, który nie mógł być krótszy niż pięć dni roboczych licząc od dnia następnego, w którym pozwany dokonał wezwania powoda. W przypadku niedotrzymania tego terminu, pozwany miał prawo odstąpić od umowy. Odstąpienie miało się odbywać przez złożenie powodowej spółce pisemnego zawiadomienia o odstąpieniu. W tym przypadku, powód zobowiązał się zwrócić pozwanemu otrzymane wynagrodzenie za realizację przedmiotu umowy do dnia odstąpienia od umowy (§ 6 punkt c).

Pracę nad projektem strony rozpoczęły już w lipcu 2003 r. jeszcze przed formalnym podpisaniem umów. Pozwanemu zależało na całkowitym wdrożeniu systemu z dniem 1 stycznia 2004r., w związku z planowanymi przekształceniami jego przedsiębiorstwa. Przedstawiciele powoda wysłali do pracowników pozwanego ankiety przedwdrożeniowe z prośbą o ich wypełnienie. Następnie miały miejsce wizyty konsultantów w określonych obszarach. Koordynatorem prac ze strony firmy (...) była świadek G. M., a ponadto do współpracy z powodem wyznaczono kierowników poszczególnych działów (...). Ze strony powoda osobą odpowiedzialną za koordynację projektu była świadek J. K., ówczesny dyrektor projektu w powodowej spółce. Komunikacja odbywała się głównie drogą mailową z pracownikami powoda odpowiedzialnymi za realizację projektu, a ponadto pracownicy powoda prowadzili rozmowy z pracownikami pozwanego odpowiedzialnymi za czynności wykonywane w poszczególnych działach. W tym okresie, pozwany informował przedstawicieli powoda o planowanych przekształceniach organizacyjnych przedsiębiorstwa (...) i powołaniu nowego podmiotu (...). Po opracowaniu planu przekształcenia strony planowały spotkania w celu uwzględnienia zmian w opracowywanych programach, a ostatecznie powód został poinformowany ustnie o zasadach, na jakich nowy podmiot miał funkcjonować. Powód przystąpił do realizacji projektu również dla (...).

W dniu 19 września 2003 r. w siedzibie (...) powód przekazał pozwanemu na ręce jego pracowników, a następnie wysłał drogą elektroniczną materiały, które uznał za projekt wdrożenia programów (...) i (...) wraz z dokumentacją walidacyjną. Projekty te zostały rozesłane do kierowników poszczególnych działów przedsiębiorstwa pozwanego i ich kierownicy zgłaszali w formie elektronicznej uwagi i potrzebę uzupełnienia materiałów. W ocenie pracowników powoda, przedstawiona dokumentacja nie umożliwiała wdrożenia systemu. Następnie pracownicy pozwanego zgłaszali powodowi telefonicznie i drogą mailową uwagi i zastrzeżenia do powyższych materiałów.

Kwestie zastrzeżeń pracowników pozwanego do przygotowanych przez powoda materiałów były omawiane na dwóch spotkaniach w październiku i listopadzie 2003 r. Pracownicy pozwanego wysyłali do powoda również drogą mailową prośby dotyczące zmian i uzupełnienia dostarczonej dokumentacji.

Były one uwzględniane jedynie częściowo. Także na spotkaniach przedstawiciele powoda byli ponaglani do złożenia kompletnej dokumentacji w terminie do połowy listopada 2003 r., a przedstawiciele pozwanego podkreślali, że wdrożenie nowego systemu ma nastąpić od 1 stycznia 2004 r.

Okolo połowy listopada 2003 r. współpraca między stronami została przerwana. Pozwany wyrażał obawy, że nie będzie możliwe wdrożenie projektu z dniem 1 stycznia 2004 r. Powód nigdy nie wezwał pozwanego S. H. do odbioru dzieła. Ostatecznie nie doszło do wdrożenia projektu.

W dokumentacji przekazanej pozwanemu w dniu 19 września 2003r. w siedzibie jego przedsiębiorstwa, nie zostały przedstawione zagadnienia dotyczące dostosowania systemu (...)do potrzeb i wymagań firmy farmaceutycznej. Brak w dokumentacji szczegółowego projektu zmian i modyfikacji w oprogramowaniu pod kątem specyfikacji wymagań, kluczowych dla prawidłowego i bezpiecznego funkcjonowania procesowego firmy farmaceutycznej spełniających wymagania branżowe GMP, a w zakresie modułu Produkcja brakuje również informacji dotyczącej konwersji danych.

W zakresie umowy z dnia 5 sierpnia 2003 r. UMOWA/ (...) (projekt wdrożenia oraz kompleksowa dokumentacja walidacyjna dla modułów: (...), Majątek Trwały, Logistyka, Personel, Controlling) występowały następujące braki:

1. brak wykresu Gantta (lista zadań do wykonania i przedziały czasowe, w których zostaną one wykonane, ze wskazaniem zaangażowanych osób i innych środków),
2. w stosunku do uniwersalnego oprogramowania pakietowego (...), wspomagającego zarządzanie typowymi firmami produkcyjnymi, brak jest wystarczająco szczegółowego opisu zakresu modyfikacji systemu informatycznego zawierającego zakres zmian i koniecznych modyfikacji dla przedsiębiorstwa branży farmaceutycznej (zapewnienie jakości produkcji i bezpieczeństwa stosowania produkowanych wyrobów farmaceutycznych). Zakres modyfikacji Programu Komputerowego wskazany w dokumencie „Kwalifikacja operacyjna (...)dotyczył jedynie trzech modułów (Finanse, Logistyka, Controlling),
3. brak szczegółowego opisu dostępu pracowników powoda do bazy danych przedsiębiorstwa pozwanego, związanych ze sprawowaniem opieki i serwisu,
4. brak streszczenia kierowniczego założeń projektu.

Na podstawie przedłożonej dokumentacji można było przeprowadzić proces wdrożenia w standardowej firmie produkcyjnej. W dokumentacji brakuje analizy specyfiki branży farmaceutycznej, a przez to - wydzielenia niektórych kluczowych dla przemysłu farmaceutycznego procesów oraz ich zmodelowania w module Logistyka. Dokumentacja wystarczała do wdrożenia modułów: Finanse, Majątek Trwały, Personel i Controlling. W module Logistyka brakuje cech kluczowych dla branży farmaceutycznej.

W zakresie umowy z dnia 5 sierpnia 2003 r. UMOWA/ (...) (projekt wdrożenia oraz kompleksowa dokumentacja walidacyjna dla modułu (...)) występowały następujące braki:

1. brak wykresu Gantta,
2. brak składu zespołu wdrożeniowego po stronie pozwanego,
3. brak zakresu modyfikacji Programu komputerowego modułu (...),
4. nie został wskazany zakres prac związanych z konwersją danych modułu (...),
5. brak szczegółowego opisu dostępu pracowników powoda do bazy danych pozwanego, związanego ze sprawowaniem opieki i serwisu,
6. brak streszczenia kierowniczego założeń projektu.

Dostarczona pozwanemu dokumentacja mogła stanowić jedynie ogólną podstawę wdrożenia systemu komputerowego w przedsiębiorstwie pozwanego, wymagającą rozszerzenia i uszczegółowienia, zwłaszcza w obszarze kluczowych czynników sukcesu dla branży farmaceutycznej. Opisane w dokumentacji procesy nie były na tyle stabilne i funkcjonalnie zupełne, aby obsłużyć procesy biznesowe (...)zgodnie z wymaganiami bezpieczeństwa produkcji i dystrybucji leków i norm GMP. Procesy obsługiwane w ramach standardowego pakietu (...)nie pozwalały na ocenę ich zgodności z tymi normami, w szczególności w przypadku kluczowych procesów mających znaczący wpływ na jakość i bezpieczeństwo produkowanych produktów. Nie zostały zamodelowane kluczowe procesy produkcji, mające wpływ

na jakość wyrobu gotowego, a co za tym idzie, bezpieczeństwo ostatecznego odbiorcy. Mogło to oznaczać możliwość zakwestionowania wdrożenia systemów przez Generalnego Inspektora Farmaceutycznego.

Plan walidacji systemów komputerowych (...)i (...) zawiera opracowanie kwalifikacji projektowej i kwalifikacji operacyjnej i instalacyjnej. Brakuje koncepcji walidacji na etapie projektu wdrożeniowego oraz określenia jej zakresu merytorycznego. W obszarze wdrożenia systemu (...)proponowane rozwiązania prezentują jedynie zarys procesów produkcyjnych w firmie (...). Dokumentacja nie zawiera analizy ryzyka i testów krytyczności. Brak jest również planu szkoleń dla modułu (...) oraz Planu Zarządzania Jakością, który powinien być przedmiotem wdrożenia.

W dniu 31 grudnia 2003r. menedżer projektu ze strony powoda – świadek J. K. podpisała jednostronnie protokół przedstawienia do odbioru prac wykonanych na rzecz przedsiębiorstwa pozwanego, obejmujące Projekt Wdrożenia programów komputerowych (...) (Finanse, Majątek Trwały, Logistyka, Personel, Controlling) oraz Projekt Wdrożenia programu komputerowego(...).

Na podstawie umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa z dnia 31 marca 2004r. S. H. przeniósł własność Przedsiębiorstwa Produkcji (...) na rzecz Przedsiębiorstwa Produkcji (...) S.A. we W.. Pozwany zakończył prowadzenie działalność gospodarczej z dniem 1 kwietnia 2004 r.

Powód w piśmie z dnia 29 października 2004 r. przyznał, że dokonał jednostronnego odbioru bez wzywania pozwanego do odbioru. Z uwagi na fakt, że pozwany uznał, iż (...) S.A. opóźniła się z realizacją zamówienia i nie dotrzymała terminów realizacji pozwany informował powoda na piśmie, że nie zamierza kontynuować współpracy.

Powód obciążył pozwanego kwotą 51.240 zł brutto na podstawie faktur VAT nr (...) i (...) z dnia 29 października 2004 r.

Aktualnie powodowa spółka działa pod firmą (...) S.A.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy we W. zważył, iż wyrokiem zaocznym z dnia 29 marca 2005 r. w sprawie o sygn. akt XI C 50/05 uwzględnił powództwo w całości. Pozwany zaskarżył wyrok sprzeciwem. Zgodnie z art. 344 k.p.c., po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub części utrzymuje w mocy albo uchyla go i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Wyrokiem z dnia 31 października 2008 r. Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt I C 1011/08 oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny we W. w sprawie o sygn. akt I A Ca 266/09 wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2009r. uchylił powyższy wyrok Sądu I instancji i sprawę przekazał tut. Sądowi do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że podniesiony przez pozwanego w sprzeciwie od wyroku zaocznego zarzut braku legitymacji procesowej stał się bezprzedmiotowy wobec jego cofnięcia w piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2005r. i przyznaniem przez pozwanego, że nie doszło do przejęcia jego długu przez (...) S.A. z siedzibą we W..

Natomiast spór co do nieważności postanowienia § 1 pkt 1.2.b) umów łączących strony został w sposób wiążący rozstrzygnięty przez Sąd Apelacyjny we W., który w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r. stwierdził, iż postanowienie to wypacza sens gospodarczy umowy o dzieło, nakładając na jedną ze stron zobowiązanie do świadczenia wzajemnego niezależnie od rezultatu działań kontrahenta. „Zakładając zatem skuteczność § 1 pkt.1.2.b), pozwany musiałby zapłacić wynagrodzenie niezależnie od terminowego spełnienia świadczenia, wad istotnych tkwiących w dziele, czy w końcu od nie osiągnięcia rezultatu w ogólności. Byłoby to sprzeczne z art. 627 k.c.” (str. 3 uzasadnienia wyroku w sprawie I A Ca 266/09). Niemniej jednak, Sąd Apelacyjny wyraził zapatrywanie (którym związany jest Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy, zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c.), że: „Powyższe rozważania miałyby praktyczny walor tylko wtedy, gdyby strona powodowa dochodziła zapłaty z powołaniem się na wprost tak tłumaczony § 1 pkt 1.2.b) umów łączących strony. Tymczasem strona powodowa odbiera go w ten sposób, że na etapie projektu wdrożenia i opracowania dokumentacji walidacyjnej pozwany odmówił dalszego współdziałania, uprzednio wchodząc w posiadanie gotowego projektu i dokumentacji walidacyjnej, za które należy się zryczałtowane

wynagrodzenie. Jeśli zatem pozwany odstąpił od umowy, co jest sporne między stronami, to powinien zapłacić umówione wynagrodzenie”.

Spór, jaki stał się przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy w niniejszym postępowaniu, zogniskował się zatem wokół kwestii prawidłowości wykonania dzieła przez powoda, przebiegu współpracy stron, w szczególności co do tego, czy zasadne jest twierdzenie powoda o braku współdziałania ze strony pozwanego, czy też rację ma pozwany twierdząc, że wobec niezgodnego z umową wykonywania dzieła przez powoda, pozwany odstąpił skutecznie od umów.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego weW.z dnia 17 kwietnia 2009 r. (sygn. akt I A Ca 266/09), przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji zobowiązany był w celu prawidłowego zastosowania art. 636 § 1 k.c. dokonać uzupełniającego przesłuchania świadków G. M. i B. T. na okoliczność, czy istotnie pozwany wyznaczył stronie powodowej termin do dnia 15 listopada 2003 r. celem przeprowadzenia zmiany sposobu wykonywania dzieła, wykonywanego do tej pory wadliwie. Ponadto, w celu ustalenia wadliwości wykonywania dzieła przez powoda konieczne było powołanie nowego biegłego, który miał odnieść się do zarzutów stron zawartych w opinii biegłego będącej podstawą ustaleń faktycznych, jakie stanowiły podstawę rozstrzygnięcia zawartego w uchylonym wyroku z dnia 31 października 2008 r. (sygn. akt I C 1011/08). Opinia nowego biegłego - w świetle wskazań Sądu Apelacyjnego we W. - powinna jednoznacznie wyjaśnić, czy strona powodowa wykonywała zamówione u niej dzieło w sposób zgodny z umową a zarazem, czy istniały podstawy do odstąpienia od niej przez pozwanego po wyznaczeniu stronie powodowej terminu do dnia 15 listopada 2003 r. do zmiany sposobu wykonywania dzieła.

Poczynając od kwestii sposobu wykonywania dzieła przez powoda, Sąd Okręgowy zważył, że ponowne przeprowadzenie postępowania potwierdziło zarzut pozwanego, że powód wykonywał dzieło w sposób wadliwy - w sposób niezgodny z umową. Spór między stronami wynika już z ich stanowisk zawartych w pismach procesowych. Powód dochodząc zapłaty od pozwanego, twierdził bowiem, że w ramach zawartych z pozwanymi opracował projekty wdrożenia programów (...)i (...) wraz z dokumentacją walidacyjną. Na podstawie dowodu z opinii biegłych z Centrum (...) Sp. z o.o. w P. z sierpnia 2010 r., wraz z opinią uzupełniającą i uzupełniającymi opiniami ustnymi, Sąd Okręgowy ustalił, że w dokumentacji przekazanej pozwanemu w dniu 19 września 2003 r. w siedzibie jego przedsiębiorstwa zawarte były tego rodzaju uchybienia i braki, które czynią prawdziwym twierdzenie pozwanego, że powód nie wykonywał dzieła zgodnie z treścią stosunku prawnego wynikającego z zawartych między nimi umów. W szczególności zaś stwierdzić należy – tak Sąd Okręgowy – że w przekazanej pozwanemu dokumentacji nie zostały przedstawione zagadnienia dotyczące dostosowania systemu (...)do potrzeb i wymagań firmy farmaceutycznej. Brak w dokumentacji szczegółowego projektu zmian i modyfikacji w oprogramowaniu pod kątem specyfikacji wymagań, kluczowych dla prawidłowego i bezpiecznego funkcjonowania procesowego firmy farmaceutycznej, spełniających przy tym wymagania branżowe GMP, a w zakresie modułu Produkcja brakuje również informacji dotyczącej konwersji danych.

W zakresie umowy z dnia 5 sierpnia 2003 r. UMOWA/ (...) (projekt wdrożenia oraz kompleksowa dokumentacja walidacyjna dla modułów: (...), Majątek Trwały, Logistyka, Personel, Controlling) występowały następujące braki:

1. brak wykresu Gantta (lista zadań do wykonania i przedziały czasowe, w których zostaną one wykonane, ze wskazaniem zaangażowanych osób i innych środków),
2. w stosunku do uniwersalnego oprogramowania pakietowego (...), wspomagającego zarządzanie typowymi firmami produkcyjnymi, brak jest wystarczająco szczegółowego opisu zakresu modyfikacji systemu informatycznego, zawierającego zakres zmian i koniecznych modyfikacji dla przedsiębiorstwa branży farmaceutycznej (zapewnienie jakości produkcji i bezpieczeństwa stosowania produkowanych wyrobów farmaceutycznych). Zakres modyfikacji Programu Komputerowego wskazany w dokumencie „Kwalifikacja operacyjna (...)dotyczył jedynie trzech modułów (Finanse, Logistyka, Controlling),

3. brak szczegółowego opisu dostępu pracowników powoda do bazy danych przedsiębiorstwa pozwanego, związanych ze sprawowaniem opieki i serwisu,
4. brak streszczenia kierowniczego założeń projektu.

W zakresie umowy z dnia 5 sierpnia 2003 r. UMOWA/ (...) (projekt wdrożenia oraz kompleksowa dokumentacja walidacyjna dla modułu (...)) występowały następujące braki:

1. brak wykresu Gantta,
2. brak składu zespołu wdrożeniowego po stronie pozwanego,
3. brak zakresu modyfikacji Programu komputerowego modułu (...),
4. nie został wskazany zakres prac związanych z konwersją danych modułu (...),
5. brak szczegółowego opisu dostępu pracowników powoda do bazy danych pozwanego, związanego ze sprawowaniem opieki i serwisu,
6. brak streszczenia kierowniczego założeń projektu.

Z podanej wyżej listy uchybień wynika, że nie było prawdziwe twierdzenie powoda dotyczące tego, że konieczność dostosowania oprogramowania dla potrzeb przedsiębiorstwa branży farmaceutycznej dotyczyć mógł tylko modułu (...)

Ponadto, z opinii biegłych wynika, że w planie walidacji systemów komputerowych (...)i (...)brakuje koncepcji walidacji na etapie projektu wdrożeniowego oraz określenia jej zakresu merytorycznego. W obszarze wdrożenia systemu (...)proponowane rozwiązania prezentują jedynie zarys procesów produkcyjnych w firmie (...). Dokumentacja nie zawiera analizy ryzyka i testów krytyczności. Brak jest również planu szkoleń dla modułu (...), ani Planu Zarządzania Jakością, który powinien być przedmiotem wdrożenia.

Tymczasem, jak stwierdził Sąd Apelacyjny we W. w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r. (sygn. akt I ACa 266/09): „w produkcji farmaceutycznej nie ma stopniowości, czy do pewnych procesów wytwarzania stosuje się GMP czy nie oraz w jakim stopniu. Wytwarzaniem zgodnie z art. 2 ustawy - prawo farmaceutyczne jest każde działanie prowadzące do powstania produktu leczniczego, w tym zakup i przyjmowanie w miejscu wytwarzania przez wytwórcę materiałów używanych do produkcji, produkcja, dopuszczanie do kolejnych etapów wytwarzania, w tym także pakowanie lub przepakowywanie oraz magazynowanie i dystrybucja własnych produktów leczniczych, a także czynności kontrolne związane z tymi działaniami. Oznacza to, że każdy proces od zamówienia składnika po zwolnienie i przekazanie serii do sprzedaży jest jednym procesem i nie podlega wyłączeniu spod walidacji. Ma to bowiem bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo produkcji oraz jej jakość. Wszelkie wyłączenia spod walidacji musiałyby być uzasadnione, opisane w dokumentacji (analiza ryzyka, której brak). Potrzebę walidacji widziała również strona powodowa, która zobowiązała się w zawartych umowach walidować cały oferowany pozwanemu system informatyczny, dopasowując go do standardów GMP. Przepisy, które do tego zobowiązują, są bezwzględnie obowiązujące.”.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe - zgodnie z zapatrywaniami Sądu Apelacyjnego rozpoznającego apelację od wyroku Sądu Okręgowego poprzednio badającego sprawę – potwierdziło natomiast, że powód obowiązków w zakresie prawidłowego wykonania dokumentacji walidacyjnej nie wykonał w sposób należyty.

W ocenie Sądu Okręgowego, przedstawione wyżej opinie biegłych, mogły stanowić w pełni wartościowe źródło ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem opinia ta została sporządzona po wszechstronnym rozważeniu materiału zebranego w sprawie, nie zawierała żadnych błędów logicznych, czy też dostrzegalnych z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego.

W opinii uzupełniającej i uzupełniającej opinii ustnej biegli z Centrum (...) odnieśli się do wszystkich zarzutów przedstawionych w piśmie procesowym powoda z dnia 12 października 2010 r., a ich ostatecznego stanowiska nie sposób w ocenie Sądu uznać za niejednoznaczne i nieprecyzyjne.

W świetle przedstawionej wyżej oceny dokumentacji złożonej przez powoda w siedzibie pozwanego w dniu 19 września 2003 r., nie sposób było przyjąć, że powód wykonał dzieło zgodnie z umową. Opinia biegłych z Centrum (...) potwierdziła tym samym zeznania świadków, którzy podawali, że na podstawie dokumentacji nie można było przystąpić do wdrożenia” (por. zeznania św. G. M., k. 731 akt). Z kolei świadek B. T., odpowiedzialna u pozwanego za ocenę dokumentacji walidacyjnej, zeznała, że otrzymane materiały wymagały przeredagowania, odpowiedniej edycji, a przede wszystkim zgodności z dobrymi praktyki produkcyjnymi. „Walidacja następuje na co najmniej pięciu etapach, w związku z tym potrzebne są odpowiednie dokumenty do każdego etapu. To, co mieliśmy wystarczyło dopiero na pierwszy etap i to też po pewnych poprawkach (...). Dla nas nie była to żadna dokumentacja, były to czysto robocze dokumenty” - tak świadek B. T. (k.732 akt). Taka ocena koresponduje z wnioskami biegłych, którzy stwierdzili, że na podstawie przedłożonej dokumentacji dotyczącej (...)można było przeprowadzić proces wdrożenia w standardowej firmie produkcyjnej. W dokumentacji brakuje analizy specyfiki branży farmaceutycznej, a przez to – wydzielenia niektórych kluczowych dla przemysłu farmaceutycznego procesów oraz ich zmodelowania w module Logistyka. Dokumentacja wystarczała jedynie do wdrożenia modułów: Finanse, Majątek Trwały, Personel i Controlling. W module Logistyka brakowało zaś cech kluczowych dla branży farmaceutycznej.

Jeszcze surowszą ocenę biegli sformułowali w stosunku do dokumentacji odnoszącej się do drugiej z umów, na podstawie której miało powstać oprogramowanie (...). Dostarczona pozwanemu dokumentacja mogła stanowić jedynie ogólną podstawę wdrożenia systemu komputerowego w przedsiębiorstwie pozwanego, wymagającą rozszerzenia i uszczegółowienia, zwłaszcza w obszarze kluczowych czynników sukcesu dla branży farmaceutycznej. Opisane w dokumentacji procesy nie były na tyle stabilne i funkcjonalnie zupełne, aby obsłużyć procesy biznesowe (...)zgodnie z wymaganiami bezpieczeństwa produkcji i dystrybucji leków i norm GMP. Procesy obsługiwane w ramach standardowego pakietu(...)nie pozwalały na ocenę ich zgodności z tymi normami, w szczególności w przypadku kluczowych procesów mających znaczący wpływ na jakość i bezpieczeństwo produkowanych produktów. Nie zostały zmodelowane kluczowe procesy produkcji, mające wpływ na jakość wyrobu gotowego, a co za tym idzie, bezpieczeństwo ostatecznego odbiorcy. Mogło to oznaczać możliwość zakwestionowania wdrożenia systemów przez Generalnego Inspektora Farmaceutycznego.

Natomiast, odnośnie współpracy między stronami w kontekście zaistniałego stanu rzeczy, Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom uzupełniająco przesłuchiwanych świadków: G. M. oraz B. T.. Z zeznań tych wynika, że po otrzymaniu dokumentacji od powoda, została ona rozesłana do kierowników poszczególnych działów przedsiębiorstwa, którzy zgłaszali w formie elektronicznej uwagi i potrzebę uzupełnienia materiałów. Takie zgłoszenia z kolei były przekazywane powodowi zarówno telefonicznie, jak i mailowo. Kwestię zastrzeżeń pracowników pozwanego do przygotowywanych przez powoda materiałów były też omawiane na dwóch spotkaniach w październiku i listopadzie 2003 r. Niemniej jednak, w tym okresie wszelkie uwagi i zastrzeżenia były uwzględniane jedynie częściowo. Świadek G. M., na rozprawie w dniu 24 czerwca 2009r. zeznała, że powódka „nie usuwała zgłaszanych przez nas wad (...) Usuwali tylko małe wady, natomiast dalej nie dopracowywali projektu, aby był to kompletny projekt. (...) Przedstawiciele wtedy uważali, że złożone przez nich materiały są kompletne." Zeznania te korespondują ze stwierdzeniami biegłych Centrum (...), którzy potwierdzili, że przekazana dokumentacja projektowa nie była opracowana w sposób kompletny, a przez to umożliwiający jej wdrożenie. Ponadto biegli podali, że w końcowej dokumentacji projektowej opracowanej przez powoda w listopadzie 2003 r. jedynie w niewielkim stopniu wady te zostały usunięte. Jest to istotne, jeśli zważyć, że pracownicy powoda byli ponaglani do złożenia kompletnej dokumentacji, w terminie do połowy listopada 2003 r., a w całym okresie współpracy (co w ocenie Sądu Okręgowego jest wiarygodne) eksponowany był przez pozwanego fakt, że wdrożenie nowego systemu ma nastąpić od 1 stycznia 2004 r.

Dokonując zaś oceny skutków prawnych przerwania między stronami współpracy w okresie około połowy listopada 2003 r. w świetle ustalonego przy ponownym rozpoznaniu sprawy stanu faktycznego, zdaniem Sądu Okręgowego

należało stwierdzić, że słuszne jest stanowisko pozwanego, iż zaistniały wówczas przesłanki uzasadniające odstąpienie od umów. Trudno bowiem dopatrzeć się braku współdziałania ze strony pozwanego, jeśli w okresie ponad miesięcznym od dnia przekazania pierwotnej dokumentacji, pracownicy pozwanego zgłaszali współpracującym z nimi przedstawicielom powoda uwagi co do dokumentacji projektowej, trwały spotkania, wymiana maili, etc. Jeśli zaś w tym okresie powód nie zdołał usunąć nieprawidłowości w dokumentacji, to zdaniem Sądu Okręgowego wynika to z okoliczności, za które sam ponosi winę, a nie braku współdziałania ze strony pozwanego.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Sąd Okręgowy zważył, że przepis ten - mający rangę *ius dispositivum* - został uzupełniony postanowieniem § 6 punkt b umów, zgodnie z którym, w wypadku niewywiązywania się z zobowiązań przez powoda, pozwany miał wezwać spółkę na piśmie do niezwłocznego wykonania niezbędnych czynności, wyznaczając termin ich wykonania, a w przypadku jego niedotrzymania - mógł od umowy odstąpić. Zdaniem Sądu Okręgowego, jakkolwiek z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika w stopniu wystarczająco wiarygodnym, że już po złożeniu przez powoda dokumentacji w dniu 19 września 2003 r. i niezwłocznie po stwierdzeniu braków i nieprawidłowości dokumentacji projektowej, pozwany w okresie do połowy listopada 2003 r. wzywał wielokrotnie powoda do wykonania niezbędnych czynności (zmiany sposobu wykonania dzieła), w terminie do 15 listopada 2003 r. Niemniej jednak, skoro strony w umowach zastrzegły, że takie wezwanie ma mieć miejsce na piśmie, a w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym brak dowodu na tę okoliczność - stwierdzić należało według Sądu Okręgowego, że do skutecznego odstąpienia na tej podstawie nie doszło.

Sąd ten zważył jednak, że zgodnie z umowami podpisanymi w dniu 5 sierpnia 2003 r. powód był zobowiązany do opracowania projektu wdrożenia i modyfikacji programu komputerowego oraz kompletnej dokumentacji walidacyjnej i dostarczenia ich pozwanemu (§ 1 pkt 1.2.b) umów), w terminach - odpowiednio do 19 września 2003r. i do 5 listopada 2003 r. Jednakże powód, mimo wyznaczenia przez pozwanego szeregu osób do współpracy z nim i ich zaangażowania w realizację umów, nie doprowadził do opracowania wskazanego wyżej projektu, ani dokumentacji walidacyjnej, a to w taki sposób, że można byłoby mówić o należyтым wykonywaniu zobowiązania. Złożona przez niego dokumentacja projektowa okazała się niezgodna z umową i pomimo wezwania – braki i nieprawidłowości tej dokumentacji nie zostały usunięte. Powód nie potrafił wykorzystać wskazanych mu do współpracy osób, tłumacząc się nieznaną specyfiką branży farmaceutycznej, a następnie przekształceniem formy organizacyjnej przedsiębiorstwa pozwanego. Tymczasem jako profesjonalista powinien był wziąć te okoliczności pod uwagę w momencie podpisywania umów z pozwanym.

Zgodnie z art. 492 k.c., jeżeli uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym, strona uprawniona może w razie zwłoki drugiej strony odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego. To samo dotyczy wypadku, gdy wykonanie zobowiązania przez jedną ze stron po terminie nie miałyby dla drugiej strony znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce.

Jak wynika dla Sądu Okręgowego z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, wdrożenie nowego oprogramowania w przedsiębiorstwie (...) należącym wówczas do pozwanego, było elementem planowanych zmian organizacyjnych. W ramach przekształcenia, przedsiębiorstwo to miało zostać wniesione aportem do spółki (...) już z dniem 1 stycznia 2004 r., co wymagało wdrożenia oprogramowania. W tym celu zamówiono u powoda dokumentację projektową wraz z programem wdrożenia i dokumentacją walidacyjną. Powód nie wykonał zaś zobowiązania w terminie, a złożona przez niego w dniu 19 września 2003 r. dokumentacja obciążona była licznymi nieprawidłowościami i brakami. Tym samym, zasadne były obawy pozwanego co do tego, że nie będzie możliwe wdrożenie nowego systemu z dniem 1 stycznia 2004 r. Skoro zaś celem umów było przygotowanie zmian organizacyjnych już z tym dniem, o czym przedstawiciele powoda wiedzieli, to zasadne jest zdaniem Sądu odstąpienie od nich na podstawie ww. przepisu (zob. zeznania J. K. na rozprawie w dniu 22 września 2005 r.: „wiedzieliśmy, że kontrahentowi zależy na szybkiej realizacji projektu, który

miał być wdrożony od 1 stycznia 2004r.; (...) to miał być najlepszy termin dla systemów ewidencyjnych, aby przejść na nowe oprogramowanie”).

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zważył, że ustawową podstawę do odstąpienia od umowy może stanowić w tym przypadku także art. 635 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, aby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Tym bardziej uprawnienie takie przysługuje zamawiającemu w przypadku upływu terminu do wykonania dzieła.

Sąd Okręgowy stwierdził dodatkowo, posilkując się ustaleniami stanu faktycznego, iż już od połowy listopada 2003 r. pozwany informował powoda o „zakończeniu współpracy” wobec niewykonania dzieła w terminie i niedokonania szeregu poprawek i uzupełnień złożonej dokumentacji, pomimo ponagieł ze wskazaniem jako istotnego terminu 15 listopada 2003 r., umożliwiającego wdrożenie programu z dniem 1 stycznia 2004 r. W pismach pozwanego kilkakrotnie wyrażone było też oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy, co w świetle art. 65 k.c. nakazuje uznać, że doszło do złożenia powodowi oświadczenia pozwanego o odstąpieniu od umów.

Wobec stwierdzenia skuteczności odstąpienia pozwanego od umów, z których powód wywodził swoje roszczenie, na podstawie art. 344 k.p.c. i podanych wyżej przepisów, Sąd uchylił wyrok zaoczny Sądu Okręgowego we W. z dnia 29 marca 2005 r., sygn. akt XI C 50/05 (punkt I wyroku) i oddalił powództwo (punkt II wyroku).

W punkcie III wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz pozwanego od powoda koszty procesu, na które złożyły się: uiszczone opłaty sądowe od pozwu i od zażaleń, wydatki na wynagrodzenie biegłych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości dwukrotności stawki podstawowej za postępowanie przed Sądem I instancji oraz przed Sądem II instancji w zakresie postępowania apelacyjnego oraz w wysokości jednokrotności stawek podstawowych za każde z postępowań zażaleniowych. Ponadto, zasadny był także zwrot kosztów w zakresie obejmującym wydatek na dojazd pełnomocnika pozwanego do siedziby Sądu Rejonowego w P. w związku z przesłuchaniem biegłych w trybie pomocy sądowej.

W punkcie IV wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 113 ust. 1 i art. 149 ust. 1 a contrario ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał stronie powodowej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 8.937,95 zł tytułem brakujących kosztów sądowych (wynagrodzenie biegłego wypłacone tymczasowo z środków Skarbu Państwa oraz zaliczka na koszt przesłania dokumentacji za pośrednictwem firmy kurierskiej).

W apelacji od powyższego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 5 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 472/09, zaskarżając go w całości, strona powodowa zarzuciła:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie w wyniku tego błędnych ustaleń faktycznych;
2. naruszenie przepisów art. 491, 492 i 635 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany skutecznie odstąpił od łączących strony umów;
3. naruszenie przepisów art. 639 i 642 k.c. poprzez ich niezastosowanie.

Wskazując na powyższe strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez orzeczenie w pkt I o utrzymaniu w mocy wyroku zaocznego z dnia 29 marca 2005 r., sygn. XI C 80/05 oraz uchylenie punktów II-IV wyroku, jak i o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie na koszt strony powodowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zebrał wystarczający materiał dowodowy, poczynił na jego podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął wnioski odpowiadające tym ustaleniom. Sąd Apelacyjny je podziela, co odnosi się zarówno do ustaleń faktycznych, jak i do towarzyszącej im oceny prawnej. Zaprezentowane przez powódkę zarzuty apelacyjne nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, stanowiąc jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną sprawy.

W szczególności, powódka zarzucając temu Sądowi brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz pominięcie w znacznej części tego materiału, przedstawia jedynie własną, odmienną interpretację stanu faktycznego, kwestionując skuteczność odstąpienia od pozwanego od łączących strony umów z dnia 5 sierpnia 2003 r. tj. umowa (...) oraz umowa (...). Tymczasem stanowisko pozwanego nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do woli zakończenia współpracy z powódką w świetle dyrektyw wynikających z art. 65 k.c. Poprzez określenie „zakończenie współpracy” pozwany wyraził wolę odstąpienia od umów. Potwierdzają to również zeznania świadków, które Sąd I instancji uznał za wiarygodne.

Przy wykładni oświadczenia woli należy – poza kontekstem językowym – brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status (wyrażający się np. prowadzeniem działalności gospodarczej). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy – przez analogię do art. 491 § 2 k.c., art. 492 k.c. i art. 493 k.c. – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Nie można tracić z pola widzenia treści obydwu umów z dnia 5 sierpnia 2003 r., mocą których powódka była zobowiązana do dostarczenia projektów wdrożenia i modyfikacji programu komputerowego oraz kompletnej dokumentacji walidacyjnej (§ 1 pkt 1.2.b obydwu umów) w przypadku umowy dotyczącej programu (...) do dnia 19 września 2003, a w przypadku umowy dotyczącej programu (...) do dnia 5 listopada 2003 r. Powódka nie wykonała obu umów w terminie. Rację ma Sąd I instancji, iż powódka, mimo wyznaczenia przez pozwanego szeregu osób do współpracy z nią i ich zaangażowania w realizację umów, nie doprowadziła do opracowania wskazanego wyżej projektu ani dokumentacji walidacyjnej, w taki sposób, aby z jej strony można mówić o należyтым wykonaniu zobowiązania. Złożona przez nią dokumentacja projektowa została przekazana po terminie, a nadto okazała się niezgodna z umową. Co istotne również – pomimo wezwania – braki i nieprawidłowości tej dokumentacji nie zostały przez powódkę usunięte. Powódka nie potrafiła wykorzystać oddanych jej do współpracy osób, tłumacząc się nieznaną specyfiką branży farmaceutycznej, a następnie przekształceniem formy organizacyjnej przedsiębiorstwa pozwanego. Tymczasem jako profesjonalistka powinna była te okoliczności wziąć pod uwagę w momencie podpisywania umów z pozwanym.

Na podstawie art. 635 k.c. dopuszczalne jest odstąpienie przez zamawiającego od umowy o dzieło także po upływie terminu do jego wykonania (por. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 90). Według art. 635 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Dla realizacji tego uprawnienia istotne jest, aby opóźnienie nie wynikało z przyczyn leżących po stronie zamawiającego (por. wyrok SN z dnia 21 września 2006 r., I CSK 129/06, nie publ.). Uwzględniając to zastrzeżenie, należy podzielić także pogląd, że w świetle art. 635 k.c. nie są istotne przyczyny, dla których wykonawca opóźnia się z wykonaniem robót np. jak w omawianej sprawie, jeśli wynikają one z nieznaną specyfiką branży farmaceutycznej przez powódkę, co oznacza, że możliwe jest skorzystanie przez zamawiającego z uprawnienia do odstąpienia od umowy nawet wtedy, gdy wykonawca nie popada w zwłokę. W razie zwłoki na wykonawcy spoczywa natomiast obowiązek naprawienia szkody, ale nie wynikłej ze zwłoki (art. 477 w zw. 476 k.c.), lecz z niewykonania umowy na podstawie art. 494 in fine w zw. z art. 471 k.c. Z kolei uprawnienie do natychmiastowego odstąpienia od umowy w razie samego tylko opóźnienia przysługuje

zamawiającemu na podstawie art. 635 k.c. a fortiori, gdy przedmiot umowy nie został ukończony w terminie – tak było w przedmiotowej sprawie – bez potrzeby badania wystąpienia zwłoki i wyznaczenia dodatkowego terminu.

Regułą jest, że odstępuje się od umowy w czasie jej obowiązywania, chociaż w prawie przewidziano sytuacje, w których odstąpienie jest możliwe w czasie realizacji umowy, a zwłaszcza w razie jej nienależytego wykonania, oraz uprawnienia wierzyciela z tym związane, jak np. w przypadku uprawnień z rękojmi w umowie sprzedaży (art. 560 § 1 i 2 k.c.). Podobnie jest w razie nienależytego wykonania umowy o dzieło, co wynika z art. 635, 637 § 2 i z art. 638 k.c.), przewidującego odpowiednie stosowanie przepisów o rękojmi przy sprzedaży do rękojmi za wady dzieła, jeżeli z poprzedzających ten przepis artykułów kodeksu nie wynika nic innego.

Argument przemawiający za prawem do odstąpienia od umowy o dzieło już po upływie terminu do jego wykonania płynie najpierw z art. 635 k.c., w którym użyto sformułowania, że w okolicznościach w nim wskazanych zamawiający może odstąpić od umowy „jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła”. Wynika z tego, że odstąpienie od umowy jest możliwe po upływie tego terminu. Gdyby inny był zamiar ustawodawcy, sprowadzający się do ograniczenia prawa do odstąpienia od umowy tylko do wyznaczonego terminu wykonania dzieła, słowo „jeszcze” byłoby w art. 635 k.c. zbędne; jego użycie jednoznacznie przemawia za dopuszczeniem odstąpienia od umowy o dzieło zarówno w terminie oznaczonym na wykonanie umowy, jak i po upływie tego terminu.

Za takim poglądem przemawia jednak głównie argument płynący z konstrukcji przepisów o rękojmi za wady dzieła. Zarówno art. 637 § 2 k.c., jak i przepisy o rękojmi przy sprzedaży, do których odsyła art. 638 k.c., przewidują odstąpienie od umowy jako uprawnienie z tytułu rękojmi za wady dzieła, a więc uprawnienie realizowane już po wykonaniu dzieła i wydaniu go zamawiającemu. Jest to zatem szczególne unormowanie uprawnienia zamawiającego do spowodowania wygaśnięcia umowy o dzieło, nie przez jej wypowiedzenie, lecz przez odstąpienie od jej umowy (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1996 r., II CKU 50/96, nie publ.). Podobnie ustawodawca uczynił w art. 640 k.c., w którym przewidział także dla przyjmującego zamówienie możliwość nie wypowiedzenia, lecz odstąpienia od umowy w okolicznościach wskazanych w tym przepisie. Tak więc odstąpienie od umowy o dzieło, a nie wypowiedzenie i rozwiązanie tej umowy, stanowi dla stron zdarzenie prawne skutkujące wygaśnięciem umowy.

Sąd Okręgowy trafnie zatem ocenił, że odstąpienie przez pozwanego od umowy przez zamawiającego po upływie terminu do wykonania dzieła było skuteczne, ponieważ wykonanie dzieła przez powódkę okazało się obiektywnie nieprawdopodobne, zarówno w czasie pierwotnym określonym w umowie o dzieło, jak i po przedłożeniu tego terminu do dnia 15 listopada 2003 r., kiedy to pozwany, kończąc nieefektywną współpracę z powódką, odstąpił od umowy. W tej sytuacji za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 635 k.c.

Ze względu na liczne braki w dokumentacji oraz ich niekompletność powódka nie wykonała zamówionego przez pozwanego dzieła zgodnie z umową. Sąd I instancji ustalił i zważył, iż zgodnie z opinią biegłych z Centrum (...), na podstawie przedłożonej dokumentacji dotyczącej (...)można było przeprowadzić proces wdrożenia co najwyżej w standardowej formie produkcyjnej, choć w ocenie pozwanego, nawet w tzw. standardowej firmie wdrożenie nie było możliwe. W dokumentacji brakuje bowiem analizy specyfiki branży farmaceutycznej, a przez to wydzielenia niektórych kluczowych dla przemysłu farmaceutycznego procesów oraz ich zamodelowania w module logistyka (w module tym brakowało cech kluczowych dla branży farmaceutycznej).

Jeszcze surowszą ocenę biegli sformułowali w stosunku do dokumentacji (...). Zgodnie z ich opinią, dokumentacja ta mogła stanowić jedynie ogólną podstawę wdrożenia systemu komputerowego w przedsiębiorstwie pozwanego, wymagającą rozszerzenia i uszczegółowienia, zwłaszcza w obszarze kluczowych czynników sukcesu dla branży farmaceutycznej. Opisane w dokumentacji procesy nie były na tyle stabilne i funkcjonalnie zupełne, aby obsłużyć procesy biznesowe (...). Zgodnie z wymaganiami bezpieczeństwa produkcji i dystrybucji leków oraz norm GMP procesy obsługiwane w ramach standardowego pakietu (...)nie umożliwiały oceny ich zgodności z tymi normami, w szczególności w przypadku kluczowych procesów mających znaczący wpływ na jakość i bezpieczeństwo produkowanych wyrobów. Nie zostały zamodelowane kluczowe procesy produkcji, mające wpływ na jakość wyrobu

gotowego, a co za tym idzie, bezpieczeństwo ostatecznego odbiorcy. Mogło to oznaczać możliwość zakwestionowania wdrożenia systemów przez Generalnego Inspektora Farmaceutycznego.

Powyższe oceny biegłych z Centrum (...), na które słusznie zwrócił uwagę Sąd I Instancji, wskazują także jednoznacznie, iż powódka dysponowała jedynie standardowym oprogramowaniem. Powyższe przyznaje sama powódka w apelacji wskazując, że „przedmiotem umowy stron były (...) standardowe oprogramowania (...)i (...). Stwierdzenie to jest natomiast sprzeczne z treścią § 12.3 obydwu umów, gdzie powódka oświadczyła, iż program komputerowy będzie funkcjonować zgodnie z Instrukcją Obsługi oraz dokumentacją walidacyjną. Obietnica prawidłowego funkcjonowania programu komputerowego została złożona w odniesieniu do dokumentacji, której treści powódka nie posiadała i nie знаła. Oświadczeniem tym wprowadziła pozwanego w błąd, iż posiada gotowe wzory stosownej, kompleksowej dokumentacji walidacyjnej.

Nie są trafne zarzuty powódki odnośnie do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 642 i art. 639 k.c. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż zastosowanie tych przepisów wzajemnie się wyklucza. Przepis art. 639 k.c. znajduje zastosowanie w przypadku niewykonania dzieła, natomiast przepis art. 642 k.c. w sytuacji wykonania dzieła, w tym również wykonania w sposób wadliwy. Powódka tym samym pozostaje w sprzeczności co do twierdzeń podnoszonych w pozwie, iż wykonała zamówione dzieło zgodnie z treścią zawartych umów, a zatem w sposób niewadliwy. Tymczasem obecnie powódka przyznaje, iż opracowana przez nią dokumentacja dotycząca programu (...)miała pewne braki i wady, tym niemniej nie były to wady istotne, które uniemożliwiłyby skuteczne przeprowadzenie procesu wdrożenia tego programu, a w odniesieniu do dokumentacji dotyczącej programu (...) powódka podnosi, iż dokumentacja ta zawierała istotne braki dotyczące zakresu modyfikacji programu oraz konwersji danych i dla tego nie była wystarczająca do przeprowadzenia wdrożenia w przedsiębiorstwie pozwanego. Zauważyć jednak należy, iż powódka nie ma racji twierdząc, że dokumentacja dotycząca programu(...)umożliwiła skuteczne przeprowadzenie procesu wdrożenia. Przeprowadzone postępowanie wykazało bowiem – zwrócił na to uwagę Sąd I instancji – iż również w odniesieniu do tej dokumentacji nie można przeprowadzić procesu wdrożenia w firmie farmaceutycznej. Zgodnie z opinią uzupełniającą biegłych z Centrum (...), na podstawie przedłożonej dokumentacji można przeprowadzić proces wdrożenia w standardowej firmie produkcyjnej. W dokumentacji brakuje analizy specyfiki branży farmaceutycznej, a przez to wydzielenia niektórych kluczowych dla przemysłu farmaceutycznego procesów oraz ich zamodelowania w module logistyka.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przepisy art. 385 i art. 98 k.p.c.

MR